

## Wstęp

Człowiek rozumny, *homo sapiens*, to także *homo religiosus*, od zarania dziejów ludzkości zastanawiający się nad sensem swojego istnienia, genezą i kresem życia, celowością lub przypadkowością bytu. Od początku też ukształtowały się dwa bieguny ludzkiego stosunku do idei bóstwa/Boga – nabożeństwo i oddanie, bezbożność i bunt, a pomiędzy nimi całe spektrum odniesień pośrednich. Dziedzictwo wielkich religii monoteistycznych, zwłaszcza chrześcijaństwa, wzmogło jeszcze ten odwieczny dylemat, wyartykułowany chociażby w dziełach starożytnych greckich filozofów przyrody. Obok apologetyki pojawiła się postawa krytyczna, obok afirmacji – kontestacja, poznaniu Boga, gnozie towarzyszyło wątplenie weń, agnostycyzm. Wreszcie zaistniał też mający wiele znaczeń i form oddziaływania ateizm – w potocznym tego słowa rozumieniu całkowite zaprzeczenie istnieniu Boga. Dyskusje z kart filozoficznych i teologicznych dysertacji przenosiły się w przestrzeń publiczną i kształtowały moralne oraz społeczne normy i postawy. Niniejszy, siódmy tom *Studia Historica Gedanensia* temu właśnie odwiecznemu problemowi ludzkości i świata został poświęcony. Przestrzenią podjętych badań stała się przede wszystkim historia i kultura Polski, ale sięgnięto także po przykłady z wielu innych obszarów kontynentu europejskiego, a nawet – w jednym z tekstów – Ameryki Środkowej. Zamieszczone w tomie studia, analizy i refleksje skupiły się natomiast wyłącznie na dziedzictwie religijnym i postreligijnym szeroko pojętego chrześcijaństwa.

Artykuły składające się na tom wyraźnie można podzielić na trzy odrębne, tematycznie powiązane ze sobą sekwencje. W sekwencji pierwszej dominuje ujęcie historyczne, przedstawiające praktyczny aspekt opowiedzenia się za lub przeciwko Bogu. Było to zatem z jednej strony budowanie struktur Kościoła oraz różnych form pobożności i w konsekwencji – utrwalanie religijnych zachowań. W opozycji do rutyny kościelnej praktyki, wraz ze wzrostem postaw racjonalistycznych i w wyniku ingerencji w sferę religii struktur nowożytnego państwa pojawił się z czasem duch kontestacji wyznaniowych zasad i odrzucenia porządku wiary. Krytyka i obrona, zanik i – wręcz przeciwnie – przejawy nowej religijności stały się zatem w pierwszej kolejności przedmiotem zaprezentowanego tu naukowego dyskursu.

W pierwszym z artykułów, zatytułowanym *Uwagi na temat roli zakonów mendykanckich w duszpasterstwie na terenach wiejskich państwa zakonu krzyżackiego w Prusach*, **Rafał Kubicki** podjął problem działalności duszpasterskiej średnio-wiecznych zakonów żebrzących na terenach wiejskich państwa zakonu krzyżackiego w Prusach. Zakony te, m.in. dominikanie i franciszkanie, zakładały swoje klasztory w murach miast, ewentualnie przedmieść, oddziaływały natomiast na ludność całego tzw. kwestarskiego okręgu, czasem w dużej nawet odległości od swoich miejskich siedzib. W sytuacji państwa zakonnego w Prusach zjawisko to miało szczególnie charakter, była to bowiem równocześnie chrystianizacja autochtonicznej, pogańskiej ludności pruskiej. Mendykanci starali się nie rywalizować o wpływy i efekty pracy duszpasterskiej z miejscowym duchowieństwem diecezjalnym, ich zaangażowanie stanowiło jednak bardzo dobre uzupełnienie dla rutynowych akcji i działań.

Artykuł **Aleksandry Porady** *“Le Testament” by Jean Meslier: the Pioneering Work of the Militant Atheism in France* przedstawia natomiast postać i dzieło jednego z pierwszych pisarzy-ateistów w dziejach Francji i Europy, Jeana Mesliera – co ciekawe, przez około 40 lat na przełomie XVII i XVIII w. czynnego księdza i duszpasterza katolickiego. Meslier napisał swój negujący istnienie Boga i przede wszystkim mocno antyklerykalny i antychrześcijański *Testament* w ostatniej dekadzie swojego życia, jednak tekst ten został ujawniony dopiero po jego śmierci w 1729 r. i krążył przez długi czas tylko w postaci ręcznych odpisów i kopii. Czerpiący z dorobku wczesnego oświecenia krytyczny głos Mesliera oddziałwał w znacznym stopniu na ukształtowanie się materialistycznych, areligijnych poglądów francuskich elit intelektualnych u progu Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Do jego treści powracano także w XIX i XX w., m.in. w okresie pozytywizmu i w czasach bolszewickiej, ateistycznej Rosji.

W następnym półwieczu epoki oświecenia wyrazistym głosem w obronie wiary, zagrożonej przez idee następców i naśladowców Mesliera, był mało znany obecnie traktat polskiego franciszkanina, Floriana Jaroszewicza. Roztoczonej przez niego wizji zagrożonego ateizmem i libertynizmem ówczesnego świata poświęcony został artykuł **Ireneusza Szczukowskiego** pt. *„Czymże tedy przez tych mędrków świat oświecony”*. *Floriana Jaroszewicza apologia panieństwa i powściągliwości*. Autor zaprezentował nie tylko poglądy i sposób argumentowania walczącego z obyczajowymi i intelektualnymi nowinkami epoki zakonnika, ale spróbował także określić wachlarz proponowanych przez tegoż pisarza działań – domniemanego antidotum na zagrożenia dla chrześcijańskiej kultury i cywilizacji.

Swój ostatni podsumowaniem starcia obu przeciwstawnych systemów wartości u schyłku epoki wczesnonowożytnej jest z kolei artykuł **Sławomira Kościelaka**, *Przejawy sekularyzacji i religijność w Gdańsku na przełomie XVIII i XIX w. w świetle relacji pamiętnikarskich i prasowych*. Autor, głównie na podstawie notatek z podróży, pamiętników, artykułów i notek prasowych, przedstawił raport o postępach sekularyzacji – i to zarówno tej odgórznej (w imieniu państwa), jak

i oddolnej (charakteryzującej życie zwykłych obywateli w średniej wielkości ośrodku miejskim wskazanego okresu). Spróbował również określić stan religijności gdańszczan w przełomowym dla nich momencie politycznych i cywilizacyjnych przemian, związanych z przejściem miasta pod władzę Królestwa Prus i w dobie Napoleońskiego Wolnego Miasta. Z całą pewnością w dziejach stosunków wyznaniowych na tym obszarze był to okres przejściowy, w którym proces postępującej laicyzacji życia społecznego wciąż przeplatał się ze świadectwami niesłabnącej religijności.

Tekst **Iwony Sakowicz** pod tytułem *Pielgrzymka do Ziemi Świętej we wspomnieniach Adama Sierakowskiego i Pawła Orzechowskiego* jest przyczynkiem do opisanie dziejów religijności i praktykowania osobistej pobożności w XIX stuleciu na przykładzie doświadczeń dwóch Polaków: peregrynantów do Ziemi Świętej, w podobnym czasie odbywających swoją pielgrzymkę do Jerozolimy. Różniła ich nie tylko pozycja społeczna, ale i wiedza historyczna, ogłada towarzyska i stosunek do zastanej na Bliskim Wschodzie rzeczywistości i różnorodności kulturowej. Dla obu było to jednak przede wszystkim podniosłe przeżycie religijne i świadectwo osobistej wiary.

W XX w. problem sekularyzacji społeczeństw oraz miejsca religii i religijności w życiu społecznym obywateli znalazł się pod daleko posuniętą presją państwa, zwłaszcza zaś państwa totalitarnego. Można mówić z jednej strony o uwikłaniu sfery religii w bieżącą sytuację społeczno-polityczną – o religii na służbie pewnych ideologii, struktur władzy oraz grup wpływów. Totalitarna władza dopuszczała się czasami planowego niszczenia kościołów i związków religijnych, a w najlepszym razie – manipulowała nimi i wykorzystywała do swoich politycznych celów. Z tym większym zainteresowaniem można się zatem odnieść do prób przeciwstawiania się takim tendencjom, zwłaszcza gdy polegały one na modernizowaniu, pogłębianiu sfery religijności, a jednocześnie czerpały inspirację do tego z bieżących trendów kulturowych.

Pierwszym z opracowań poruszających ten problem w drugiej sekwencji tomu jest artykuł **Lucyny Żukowskiej**, *Niemiecki Bóg Niemieckich Chrześcijan w prasie Wolnego Miasta Gdańska (1933–1939)*. Na podstawie analizy doniesień prasowych w gazetach ukazujących się na terenie Wolnego Miasta Gdańska tuż po dojściu narodowych socjalistów do władzy autorka przedstawiła bardzo interesującą problematykę nacisków na Kościół ewangelicki w Rzeszy (i pośrednio – w Wolnym Mieście). Totalitarna machina Trzeciej Rzeszy wykreowała nie tylko podporządkowaną sobie grupę hierarchów oraz wiernych ewangelickich nazywaną Niemieckimi Chrześcijanami, ale również – na wszelkie sposoby zwalczając opozycyjny w stosunku do totalitarnych przemian ewangelicki Kościół Wyznający – starała się wykazać, że jest „z Bogiem” i że to ona najlepiej służy sprawom Kościoła i chrześcijaństwa.

Z kolei **Daria Mazur** w artykule *Hybryda światopoglądowa – refleksje nad genezą i rozwojem nurtu realizmu socpaxowskiego* przedstawiła zakres i metody

współdziałania pomiędzy kierowanym przez Bolesława Piaseckiego – przedwojennego narodowca – stowarzyszeniem PAX a rządzącymi powojenną Polską komunistami. Mówiąc ściślej – zaprezentowała podjętą przez Piaseckiego w paxowskich wydawnictwach próbę symbiozy marksizmu i katolicyzmu. Miał to być w gruncie rzeczy swoisty ideologiczny kamuflaż, z premedytacją wykorzystujący religijne wątki i treści, by do budowy realnego socjalizmu w Polsce przyciągnąć rzesze katolików.

W dotyczącym tego samego okresu i problemu artykule **Małgorzaty Strzeleckiej** pod tytułem *O nową syntezę kultury na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku”*. *Wizja nowej syntezy kultury w publicystyce Jerzego Turowicza* autorka poruszyła kwestię roli, jaką w propagowaniu nowoczesnej, uniwersalnej i – w warunkach socjalistycznego państwa z założenia – apolitycznej kultury chrześcijańskiej odegrało środowisko „Tygodnika Powszechnego”, skupione wokół swoich pierwszych redaktorów naczelnych, w tym zwłaszcza wspomnianego w tytule opracowania Turowicza. Wykorzystując formułę pisma społeczno-kulturalnego, środowisko to starało się nie tylko ratować niezależność Kościoła w Polsce, ale promując szeroko pojęte wartości chrześcijańskie starało się wpływać w duchu chrześcijańskiego humanizmu i okołosoborowych przemian na kształt polskiej kultury i sztuki.

**Timothy David Curp** w artykule *Saving Polish Souls in Ordinary Time Catholic Evangelization and Poland’s Transformation, 1975–1989* ukazał natomiast fenomen ruchu oazowego w Polsce lat siedemdziesiątych i początku lat osiemdziesiątych XX w. – i rolę, jaką odegrał w nim jego moderator i pomysłodawca, ks. Franciszek Blachnicki. Miała to być odpowiedź Kościoła katolickiego na antyklerykalną kampanię tego czasu, prowadzoną w sposób nieprzebierający w środkach w ramach polityki tzw. dezintegracji struktur i form katolickiego duszpasterstwa. Ksiądz Blachnicki wzorował się na metodach pracy duszpasterskiej rozwijanych wówczas na Zachodzie przez grupy protestanckie, z którymi był w bliskim kontakcie. Z tego też powodu był oskarżany z różnych stron o odstępstwo od katolickiej ortodoksji. W szerszej perspektywie kierowany przez niego ruch przyczynił się jednak z całą pewnością do umocnienia religijności w Polsce i odegrał pewną rolę w kształtowaniu się moralnych podstaw późniejszej transformacji ustrojowej.

Trzecią, ostatnią grupę artykułów niniejszego tomu, skupioną na fenomenie religijności w sensie ogólnym na przestrzeni dziejów – w swoistym długim trwaniu – otwiera artykuł **Grzegorza Pełczyńskiego**, *Kilka uwag na temat specyfiki religijnej Rosji*. Autor przedstawia w nim szereg paradoksów dotyczących religijności Rosjan i Rosji: m.in. wpisana w kulturę tego słowiańskiego narodu skłonność do metafizycznego poszukiwania Boga połączoną z nadmiernym przywiązywaniem wagi do religijnego gestu oraz nieustanny, czasami wręcz brutalny arbitralizm w ingerowaniu w sferę religii ze strony władzy. W efekcie totalnej destrukcji tradycyjnych wartości religijnych, jaka dokonała się za czasów

Związku Radzieckiego, pojawiła się swoista komunistyczna „religia” systemowa, zwana bolszewizmem. Ten pełen sprzeczności obraz stosunków religijnych w Rosji od chrztu Włodzimierza w 988 r. po czasy współczesne skłonił autora do uznania takich cech za specyficzne i odmienne w stosunku do doświadczeń innych państw i narodów.

Zupełnie inny problem porusza artykuł **Anny Paner**, zatytułowany *Kilka uwag o fenomenie kultu św. Wita w kulturze ludowej*. Autorka przedstawiła w swoim opracowaniu genezę tego niezwykle popularnego, zwłaszcza w średniowieczu, ogólnochrześcijańskiego kultu, w dynamice rozprzestrzeniania się tegoż z Włoch na Europę Środkową (Niemcy, Zachodnią i Południową Słowiańszczyzną) dopatrując się pewnego fenomenu kulturowego, nie tylko zatem zjawiska o charakterze czysto religijnym. W wielu krajach Europy kult św. Wita sprzął się z elementami kultury ludowej, a nawet z relikami wierzeń pogańskich, tworząc barwny i wciąż jeszcze żywy konglomerat różnych znaczeń, symboli i wartości.

Studium **Joanny Zamorskiej**, zatytułowane *Święci Patroni, prestiż i władza w organizacji fiest w Dolinach Centralnych Oaxaca (Meksyk)*, można uznać za pogłębienie powyżej wspomnianego problemu. Analizując na wybranym obszarze współczesnego Meksyku organizowanie tzw. fiest ku czci świętych patronów, związane z dominującym na tym terenie katolicyzmem, autorka dochodzi do wniosku, że jest to wyraz wciąż żywej wrażliwości mirakularnej miejscowych wiernych, głęboko zakorzenionej w ludowych, wręcz prekolumbijskich tradycjach Ameryki. Ten przejaw niesłabnącej religijności ludowej wiąże się tutaj ściśle z realizacją społecznego prestiżu i odpowiada tradycyjnie postrzeganym rolom płci kulturowych. W tej ostatniej kwestii autorka dzięki swoim obserwacjom zarejestrowała jednak pewne zmiany na korzyść dotąd raczej marginalizowanych w organizowaniu takich uroczystości kobiet.

**Maria Urbańska-Bożek** w artykule *Bóg – twórczy pęd życia. Myśl Bergsona, jej źródła oraz konsekwencje filozoficzne i teologiczne* dokonuje swoistego podsumowania ewolucji koncepcji istoty Boga w filozofii od starożytności (myśl Arystotelesa) po wiek XX (tytułowe przemyślenia Bergsona), szczególny nacisk kładąc na zestawienie poglądów Henri Bergsona z tezami św. Tomasza z Akwinu. Opracowanie to jest zatem nie tylko wnikliwym studium przemian, jakie dokonały się w myśli filozoficznej w ostatnim czasie, ale przede wszystkim świadectwem zmian w pojmowaniu osoby Boga – centralnej postaci/punktu odniesienia wszelkiej religijności.

Ostatni z artykułów, autorstwa **Danuty Słabej**, pod tytułem *Religia, czyli „chwiejność znaczeń”*. Pytanie o współczesną formułę religijności w dyskursie postmodernistycznym można uznać za swoiste podsumowanie całokształtu poruszanej w tomie problematyki w odniesieniu do współczesności. Zastanawiając się nad postrzeganiem roli religii i religijności w postmodernistycznym świecie przełomu XX i XXI w., autorka postuluje w tym zakresie nowe „otwarcie”, prze-definiowanie dotychczasowych pojęć, zarówno opartej na religii duchowości,

jak i kontestującego wszelką religijność ateizmu. Celem takiej redefinicji byłoby ponowne odczytanie kodów kulturowych – „samookreślenie się kultury”, zapewniające dialog i przetrwanie dla przechodzącej swoisty kryzys podstawowych wartości współczesnej cywilizacji.

W części drugiej tomu umieszczono recenzje, a w części trzeciej – kronice naukowej – znalazło się pokonferencyjne sprawozdanie. Zarówno recenzje, jak i sprawozdanie dokumentują działalność naukową, a także zainteresowania pracowników oraz doktorantów Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego.

Oddajemy w Państwa ręce zbiór artykułów, mając nadzieję, że przyczyni się do podjęcia dalszej dyskusji nad efektami sekularyzacji i stanem religijności we współczesnym świecie.

Dedykujemy zaś ten tom w osiemdziesiątą rocznicę urodzin Panu Profesorowi dr. hab. Bogusławowi Cyglerowi, wieloletniemu dziekanowi Wydziału Humanistycznego UG – którego tradycje kultywuje obecnie Wydział Historyczny – wytrwałemu badaczowi historii XIX w., autorowi m.in. monografii poświęconej poglądom Joachima Lelewela na religię i rolę Kościoła łacińskiego w dziejach.

*Sławomir Kościelak*